WIADOMOŚCI POLITYCZNE

Nr 119 30 kwietnia 1943 r.

PIERWSZY MAJA

Rewolucja francuska, w której zwycięskie miesz-czaństwo wypisało na sztandarach hasła Wolności, Równości i Braterstwa, rewolucja, rozniesiona następnie na bagnetach armii napoleońskich po całej Europie, była pierwszym brzaskiem rodzącego się nowego świata. Kilkudziesięcio letni okres reakcji, ucisku budzących się ludów Europy przez władców Św. Przymierza nie zdołał zniweczyć rzuconego ziarna wolności. W połowie XIX w. ludy ponownie prostują zgięte ramiona i na barykadach 1848 r w całej Europie utrwalają zdobycze rewolucji. Równocześn obok mieszczaństwa staje do walki nowy czynnik : potężniejąca z dniem każdym klasa robotnicza. Rodzą się nowe nadzieje. Szeregi walczącego proletariatu potężnieją z każdym rokiem tak gwałtownie, że niebawem zaczyna on zagrażać nie tylko tronom władców, ale i klasie mieszczańskiej, która w międzyczasie zdołała już w wielu krajach Europy odebrać władzę z rąk królów i cesarzy, porzucić oręż walki i zająć się spożywaniem owoców zwycięstw

Klasa robotnicza, młoda, prężna, skupiona w ogniu walki zdobywa coraz nowe prawa, staje się coraz ważniejszym czynnikiem w kształtowaniu losów narodów i państw. Od pierwszej chwili pojawienia się na widowni dziejowej wypisała na swych sztandarach hasła braterstwa i solidarności wszystkich pracujących całego świata :"Proletariusze wszystkich krajów łączcie się ! Dla uczczenia tego braterstwa ustanowiono w r.1889 dzień pierwszego maja każdego roku świętem, manifestacją wszystkich ludzi pracy, bez względu na dzielące ich różnice języka, rasy czy religii.

Polski ruch robotniczy od pierwszej chwili uznał dzień 1.Maja swoim świętem. Każdego roku lud pracujący polski zalewał szeroką falą manifestacyj place i ulice miast i osiedli fabrycznych. Nie lękał się karabinów pruskich żołdaków, nie przerażały go nahajki kozackie - zawsze wychodził na ulice, aby dać wyraz swej niezłomnej woli walki o Wolność i Niepodległość.

O wolność społeczną tj. o wyzwolenie z pęt niesprawiedliwości ustroju, który skazywał olbrzymie, przeważające masy narodu na nędzę i poniewierkę, na bytowanie napoły ludzkie a napoły zwierzęce w warunkach zupełnej samowoli tych, którzy posiedli warsztaty produkcji, fabryki, ziemię czy kopalnie.

O niepodległość tj. o zrzucenie jarzma niewoli narzuconego ojczyźnie przed stu przeszło laty.

Hasła wolności i niepodległości były zawsze ze sobą nierozerwalnie związane, zawsze były wypisane na sztandarach ludu, który w dniu 1.Maja demonstrował swą wolę walki o inną przyszłość.

Z ofiary i męczeństwa tego ludu, gnębionego po więzieniach i zsyłkach, rozstrzeliwanego na stokach cytadel, deptanego końmi kozaków na ulicach Warszawy, ginącego w Legionach w głuszy karpackich borów, powstała w mroku listopadowego poranka niepodległa Polska. Lud wywalczył jej wolność.

Święto 1.Maja w wolnej Polsce było świętem robotników, którzy żądali utrzymania tego minimum praw jakie sobie zdobyli i pragnęli takiego przeobrażenia ustroju społecznego i gospodarczego Polski, aby masy pracujące znalazły w niej miejsce odpowiadające ich znaczeniu dla całości życia państwowego. Robotnicy protestowali corocznie przeciwko pomniejszaniu swych praw i zdobyczy, przeciwko spychaniu ich na miejsca z których mogli być tylko obserwatorami a nie współtwórcami rzeczywistości.

Wzrastająca w Polsce z każdym rokiem fala reakcji uszczuplała prawa mas pracujących, wreszcie

pozbawiła je całkowicie wpływu na losy narodu i państwa. Ostatnich kilkanaście lat rządzono Polską ponad głowami robotników i chłopów, już nie tylko wbrew ich interesom, ale wbrew interesom całego narodu. Coraz częściej lud pracujący manifestując w dniu 1 Maja pod hasłem walki z faszyzmem, żądający zjednoczenia wszystkich żywych sił narodu dla walki z nadciągagającą nawałnicą hitlerowską, spotykał na swej drodze obok petard rzucanych przez otumanioną młodzież reakcyjną także gęste kordony policji.

Wojna, a następnie okupacja hitlerowska zepchnęła polski lud pracujący w podziemia walki konspiracyjnej, ogarniającej najszersze rzesze proletariatu. Znów - jak w 1905 r. - robotnik polski kuje broń do walki z ciemiężcą, znów wypisał na sztandarach hasło " Za Wolność i Niepodległość".

Robotnicy Anglii, Stanów Zjednoczonych, dominiów i kolonii brytyjskich, państw południowej Ameryki i wszystkich krajów neutralnych wyszli w dniu 1 Maja na ulice swych miast manifestując swą wolę walki ze zjednoczonym faszyzmem aż do całkowitego zwycięstwa. Robotnicy Polski i wszystkich okupowanych krajów europejskich obchodzili ten dzień swego Święta w skupieniu i powadze, ale równocześnie z radością, którą daje im pewność, że sprawa cywilizacji w imię której cały świat walczy z hitlerowskim barbarzyństwem niebawem zwycięży.

I wtedy powstanie Wolna, Demokratyczna Europa, której ludy złączone przyjaźnią i braterstwem wspólnie pracować będą nad lepszą przyszłością.

Niech żyje POLSKA LUDOWA !

Niech żyje Dzień 1 Maja !

Redakcja przypomina wszystkim Czytelnikom, że termin składania prac na konkurs pt. "Pamiętnik z okresu okupacji sowieckiej", ogłoszony w ostatnim numerze Wiadomości, mija [illegible] maja br. Piszcie sami i zachęcajcie innych !

POLITYKA ANGLII

Anglia odgrywa w obecnej wojnie rolę dominującą. Niewątpliwie także wówczas, gdy na gruzach spustoszonej wojną Europie powstawać będą zręby nowego porządku, wpływ Anglii będzie olbrzymi. Historia konfliktu polsko-sowieckiego wykazała dobitnie, jak poważne znaczenie dla państw Europy ma każdy krok Anglii w zakresie polityki zagranicznej. Polityka zagraniczna każdego kraju zależy jednak od prądów nurtujących jego wewnętrzno-polityczne życie, od jego dynamiki społecznej, od potrzeb jego życia gospodarczego. Co przyniesie Anglia wyzwolonym z pod hitlerowskiego jarzma ludom Europy ? - Odpowiedź na to pytanie da nam w pierwszym rzędzie przegląd najważniejszych wewnętrzno-politycznych wydarzeń Anglii. Tu, na kontynencie, okupant zepchnął nas w podziemia, zmusił do skupienia wszystkich sił w najprostszej walce o byt narodu i jednostek, terrorem aparatu policyjnego ograniczył do minimum możliwości twórczej pracy ideowej. W Anglii - mimo olbrzymiego wysiłku totalnej mobilizacji - praca taka znajduje najkorzystniejsze stosunkowo warunki, warunki, które nawet w okresie wojny zapewnia ustrój demokratyczny. Dla nas, socjalistów, ma to szczególne znaczenie : w Anglii istnieje masowy, legalny ruch socjalistyczny, w Anglii odbudowuje się Międzynarodówka Socjalistyczna; doświadczenia i prace socjalistów angielskich zapełniają więc choć w części dotkliwą lukę, spowodowaną hitlerowską okupacją.

Zjednoczenie narodowe - oto główny problem współczesnego życia politycznego Anglii ! Ze skupienia wszystkich sił narodu wyrósł imponujący wysiłek zbrojny Anglii, znajdujący swój wyraz w sukcesach na lądzie Afryki, w zwycięskim dla aliantów przebiegu wojny o panowanie w powietrzu, w skutecznej obronie dominującego stanowiska na morzu. Zjednoczenie narodowe w okresie wojny - to sprawa nie ulegająca wątpliwości dla całego rzeczywiście społeczeństwa angielskiego. Czy rząd zjednoczenia

narodowego ma kierować polityką angielską także w trudnym okresie przejściowym, który nastąpi bezpośrednio po zakończeniu wojny ? - Oto problem, który pasjonuje polityków angielskich.

Rząd obecny opiera się głównie na dawnej partii rządowej, konserwatystach, i na największej partii opozycyjnej, socjalistach. Szereg wypowiedzi przywódców Labour Party świadczyło o tym, że socjaliści angielscy przyjmują za wytyczną rozwiązanie koalicji z prawicą natychmiast po wojnie i zastąpienie obecnego rządu zjednoczenia narodowego rządem czysto socjalistycznym, który by przemianom politycznym po wojnie nadał wyraźny i zdecydowany kierunek. Taką taktykę propaguje do chwili obecnej lewe skrzydło pertii /Shinwell/. Taktyka ta opiera się na założeniu, że w nastrojach mas w Anglii dokonał się tak zasadniczy zwrot w kierunku radykalizmu społecznego i gospodarczego, że Labour Party może liczyć na uzyskanie bezwzględnej większości w następnych wyborach. Niestety, Anglia od 3 lat nie posiada tego najlepszego barometru politycznego, jakim są wybory parlamentarne. W wyborach uzupełniających partie uczestniczące w rządzie wystawiały zawsze wspólnego kandydata w każdym okręgu. Walki wyborcze toczą się więc w czasie wojny nie między konserwatystami, socjalistami czy liberałami, lecz między kandydatami rządowymi a kandydatami bezpartyjnymi, lub kandydatami nowopowstałej partii " Commonwealth"/"Rzeczpospolita"/. Kandydaci rządowi na ogół wygrywają wybory - prawie zawsze ma to miejsce, gdy kandydaci ci są członkami Labour Party. Stosunkowo liczne sukcesy bezpartyjnych czy "Commonwealth" są jednak wynikiem zawsze i bez wyjątku głoszenia przez nich haseł " przyś-

pieszenia końca wojny " względnie "intensyw-
niejszego prowadzenia wojny". Tak więc wybory
uzupełniające, stwierdzając niewątpliwie wzrost
wpływów socjalistycznych i powszechne przekona-
nie o konieczności " szukania nowych dróg", nie
dały odpowiedzi na dwa zasadnicze pytania : czy
wzrost wpływów socjalistycznych jest tak poważny,
by można było mówić o sprawowaniu przez Labour
Party "rządu dusz" w Anglii, i -drugie, czy po-
trzeba szukania nowych dróg sięga tak daleko,
że przyszłość należy nie do tradycyjnych partii
/ National,Labour czy Liberal/, lecz do nowych
partii, jak np."Commonwealth".

Tymczasem w ostatnich tygodniach zarówno u konserwatystów jak i u socjalistów słyszy się głosy, że zagadnienia, w obliczu których znajdzie się Anglia w powojennym okresie przejściowym, będą tak poważne, iż niezbędną będzie dalsza koncentracja wszystkich sił narodowych, że po prostu należy pozostać także i po wojnie przy koncepcji rządu zjednoczenia narodowego. Kierownictwa partyjne dotychczas nie wypowiedziały się w tej sprawie. Decyzje zapadną,być może, na kongresach partii konserwatywnej,socjalistycznej i liberalnej,które kolejno odbędą się w maju. Lecz już obecnie w dyskusjach parlamentarnych i pozaparlamentarnych czynione są próby znalezienia podstawy przyszłego rządu - wspólnej kompromisowej platformy ideowej.

++++++++++

Szczupłe ramy tego artykułu nie pozwalają nam na szeroką analizę wszystkich zagadnień wynikających z dyskutowanej kwestii zjednoczenia narodowego także w okresie powojennym, ograniczymy się więc tylko do naszkicowania kilku najważniejszych problemów,które uzasadniałyby stworzenie

takiej wspólnej platformy.
Pierwszym dyskutowanym zagadnieniem była po-
lityka kolonialna. Jednomyślna uchwała parlamen-
tu, stwierdzająca, że po wojnie kolonie angiel-
skie winne nadal znaleźć się w ramach imperium
i pod suwerennym władaniem Anglii i że wszystkie
narody winne mieć udział w wykorzystaniu surow-
ców kolonialnych, jednak z wykluczeniem wszel-
kich form politycznego kondominium, świadczy o
tym, że: 1/ sprawa uczynienia z kolonii "wspól-
nego dobra" wszystkich narodów w formie oddania
ich pod bezpośrednie władanie instytucji między-
narodowej była już wyraźnie stawiana w dyskus-
jach międzysojuszniczych, 2/ opinia angielska
jest jednomyślna w sprawie utrzymania całości
imperium, jako niezbędnego czynnika w układzie
stosunków powojennych. W sprawie dalszego losu
kolonii wysuwa jednak Labour Party swój własny
szczegółowy program. Przewiduje on 10-letni
plan w zakresie polityki szkolnej i gospodar-
czej. Plan wychowawczy ma stworzyć w ciągu 10
lat zastęp wyszkolonych działaczy administracyj-
nych i gospodarczych z pośród ludności tubyl-
czej, który umożliwi nadanie wszystkim koloniom
prawa do własnego rządu /self-governement/.
Socjaliści angielscy są jednak przeciwni nada-
waniu self-governement w tym wypadku, gdyby je-
dynie ludność biała miała posiadać prawa poli-
tyczne. Plan gospodarczy przewiduje rozwój gos-
podarczy kolonii przede wszystkim w dziedzinie
rolnictwa, /intensyfikacja!/ a przemysłu jedynie
w zakresie niezbędnym dla zaspokojenia potrzeb
samej kolonii. Projekt liczy się więc z koniecz-
nością utworzenia z imperium zamkniętej całości
gospodarczej. Kolonie mają zająć miejsce krajów
rolniczych Europy, w których zmianą struktury
gospodarczej w kierunku uprzemysłowienia plan
liczy się najwidoczniej.
W zakresie polityki wewnętrznej na pierw-
sze miejsce wysuwa się kwestia planowania gospo-

czego, przyczym koncepcję tę przyjęli bezwzględnie drobni posiadacze rolni zorganizowani w Brytyjskim Związku Fermerów. Domagają się oni realizacji takiego planu gospodarczego, któryby 1/zapewnił rolnictwu stały zbyt jego wytworów i uchronił je przed światowymi wahaniami koniunktury, 2/zrównał stopę życiową rolników z pracownikami przemysłu.

Jeśli chodzi o planowanie gospodarcze w zakresie przemysłu, plan lansowany i realizowany już przez ministra Pracy Bevina przewiduje trojakiego rodzaju ingerencję państwową: 1/Upaństwowienie /np. przemysł węglowy/, 2/Kontrola bezpośrednia /państwo reguluje ilościowo i jakościowo produkcję i zbyt drogą bezpośrednich zarządzeń, jak np. w przemyśle włókienniczym, 3/Kontrola pośrednia /państwo przez normowanie warunków pracy i płacy wpływa pośrednio na działalność danej gałęzi przemysłu jak np. w przemyśle hotelarskim i rozrywkowo-widowiskowym/. Przyjęcie tych zarządzeń wojennych w okresie powojennym uważa Labour Party za podstawę przyszłego kompromisu.

W zakresie polityki socjalnej wyrazem kompromisu jest tzw. plan Beveridge'a /przymusowe ubezpieczenia w instytucjach państwowych/.

W zakresie polityki finansowej wreszcie rząd angielski przyjął plan Keynes'a, przewidujący utworzenie międzynarodowego pieniądza, opartego na złocie. Reforma ta ma być podstawą przywrócenia zasady wolnego handlu, przyczym planowanie produkcji w skali światowej, dokonywane przez instytucje międzynarodowe mą zastąpić dotychczasowe granice celne.

= = = = = = = = = = = = =